

BURSZTYN NA WYSPACH  
2010-02-11

Kolejna odsłona ataku polskiej sztuki na Wielką Brytanię organizowanego przez Instytut Adama Mickiewicza może mocno zaskoczyć. Po artystycznych tuzach w rodzaju Mirosława Bałki i Pawła Althamera w ramach Polska! Year na Wyspy wysłano kolekcję bursztynu z malborskiego zamku. Ale uwaga, to nie jest eksport mocno przykurzonych eksponatów, tylko naprawdę nowoczesny pokaz.

W ogłoszonym w zeszłym tygodniu przez pismo "Obieg" rankingu 100 najbardziej wpływowych osób polskiej sztuki Paweł Potoroczyn, dyrektor IAM, oraz Aneta Prasał-Wiśniewska, koordynatorka Polska!Year znaleźli się w prestiżowej pierwszej dziesiątce. To w pełni zasłużone miejsce - za ich sprawą polską sztukę Wielka Brytania dosłownie wessała, w londyńskim Barbicanie pokazano brawurową instalację Roberta Kuśmirowskiego, w Modern Art Oxford - doskonale pokazy Mirosława Bałki i Pawła Althamera. Tym świetnie przyjętym zagranicznym pokazom towarzyszyła rozrastająca się pustka w polskich instytucjach sztuki, sukces Polska! Year jako wielkiej akcji promowania i wspierania współczesnej polskiej produkcji artystycznej był więc tym większy. Najnowszy pokaz - "Amber. Treasures from Poland" w szkockim muzeum Hunterian to mocny kontrast dla tej nowoczesnej linii forsowanej przez Potoroczyna i Prasał-Wiśniewską. Pokazanie wprawdzie świetnej historycznej kolekcji, ale bursztynu, który w Polsce, pospołu z metaloplastyką z lat 70. kojarzy się z największą wizualną tandetą, wyglądało trochę jak ryzykowny skok w ciemność. O dziwo, ten eksperyment skrojony pod bardziej konserwatywną publiczność, w pełni się udał. Hunterian Museum and Art Gallery to klasyczne muzeum uniwersyteckie, częściowo mieszczące się zresztą na terenie kampusu uniwersytetu w Glasgow. Początek tej pierwszej szkockiej publicznej instytucji poświęconej sztuce dała prywatna kolekcja Williama Huntera, osiemnastowiecznego szkockiego medyka i anatoma. Na parterze muzeum można dziś jeszcze oglądać część tych zbiorów, świetnie dających wyobrażenie o tym, jak 250 lat temu myślano o kolekcji - to klasyczne "osobliwości" - od egzotycznych muszli, przez piękne mahoniowe sekretarzyki aż po grafikę. Do tego historycznego, stałego korpusu dołączane są wystawy czasowe - od pokazu portretów Duerera po wystawę prezentującą grafiki Edvarda Muncha. Teraz w tej nobliwej przestrzeni umieszczono eksponaty z Muzeum Zamkowego w Malborku. "Amber. Treasures from Poland" nie jest jednak prostą eksportową wystawą, ale pracowicie skonstruowaną przez szkocką i polską instytucję narracją, wykorzystującą również lokalne, zbiory szkockiego bursztynu.

Niezbyt rozległa przestrzeń piętra muzeum podzielona została na dwie części: naukową i artystyczną. Wystawę otwiera XVIII-wieczny bursztynowy kielich z kolekcji Williama Huntera, rodzaj dobitnego statementu o wspólnym rzemieślniczym dziedzictwie. Dalej zaczyna się jazda bez trzymanki -- w trapezoidalnych gablotach umieszczono obiekty ze szkockich zbiorów: najstarsze bursztyny, przykłady chińskich podróbek oraz kanoniczny eksponat z Malborka -- jaszczurkę zatopioną w bursztynie. W tej części wystawy widzowi może zakręcić się w głowie - jak to możliwe, że poważna instytucja sztuki tuż po pokazie grafik Muncha pokazuje coś, co mogłoby się raczej znaleźć kiedyś w Centrum Nauki Kopernik? Konfuzja tym większa, że obok wyeksponowano rzemieślnicze majstersztyki gdańskiego warsztatu - bursztynowe kasety z warsztatu Redlina, relikwiarze i bursztynowy sekretarzyk Stanisława

Augusta Poniatońskiego. Sztuka polega na tym, że "Amber. Treasures from Poland" odtwarza taką strukturę wiedzy, jaka organicznie i historycznie przynależy do Hunterian Museum - zrównuje to, co jest ciekawe poprzez fizyczne właściwości z tym, co jest popisem artystycznych umiejętności, kreacji, maestrii. Jest nie tylko pokazem pięknego historycznego rzemiosła, ale przykładem na to, jak ekspozycję i wystawę można negocjować z miejscem, z konkretną instytucją. Wtedy nawet to, co w pierwszym odruchu kojarzy się z morderczo nieciekawą oficjałką, potrafi być pasjonujące.

Amber. Treasures from Poland/ Bursztyn. Skarby z Polski  
Hunterian Museum and Art Gallery, Glasgow  
do 7 kwietnia.

Anna Theiss